

Prof. dr hab. Jan Barcz
Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego
i Prawa UE w Kolegium Prawa
Akademii Leona Koźmińskiego
w Warszawie

Ocena
rozprawy doktorskiej Pana mgr Wojciecha Maciejewskiego

**„Zasada dobrej administracji w postępowaniach w sprawach ochrony przed
importem towarów subsydiowanych i sprzedawanych po cenach dumpingowych
do Unii Europejskiej”**

**1. W sprawie tematu rozprawy, jej celu, hipotezy badawczej
i zastosowanych metod**

Zarówno rozwój prawa administracyjnego UE jak i zasady dobrej administracji w ramach prawa i pragmatyki Unii jest przedmiotem zainteresowania naukowego oraz licznych publikacji naukowych. Ma jednak rację Doktorant, wskazując na to, że większość dotychczasowych publikacji poświęcona jest generalnym aspektom rozwoju zasady dobrej administracji, natomiast znacznie mniejszym zainteresowaniem cieszą się poszczególne polityki unijne (może w większym stopniu tzw. polityki społeczne ze względu na większe znaczenie w tych dziedzinach MOK) oraz poszczególne unijne postępowania administracyjne. O ile problem ochrony praw proceduralnych uczestników postępowań z obszaru wspólnych reguł konkurencji UE, a zwłaszcza pomocy publicznej, były przedmiotem szczegółowego zainteresowania, to – w istocie – recenzowana rozprawa, dotycząca takich gwarancji w postępowaniu anty-dumpingowym i anty-subwencyjnym, należy do prac pionierskich.

Podjęcie więc tego tematu przez Doktoranta uważam ze wszech miar za uzasadnione i ważne: problem jest niezmiernie istotny z punktu widzenia pozycji Unii jako ważnego podmiotu w międzynarodowych stosunkach handlowych, z punktu widzenia ochrony praw podstawowych uczestników takich postępowań (zasad dobrej administracji) oraz w świetle problemów występujących w praktyce postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych (Doktorant jako praktyk – pełnomocnik stron w postępowaniach przez Komisją Europejską miarodajnie na takie problemy wskazuje).

Cel badań przeprowadzonych w rozprawie określa Doktorant następująco: z jednej strony chodzi o zweryfikowanie hipotezy badawczej, stosownie do której „regulacje postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych w UE nie zapewniają należytej realizacji zasady dobrej administracji, w szczególności ochrony praw proceduralnych uczestników” (s. 3), z drugiej zaś strony – celem badań (po przeprowadzeniu weryfikacji hipotezy) jest sformułowanie wniosków *de lege ferenda*.

W celu weryfikacji głównej hipotezy Doktorant sformułował szereg szczegółowych problemów badawczych, koncentrujących się wokół trzech węzłowych zagadnień:

1) czy w ramach UE można posługiwać się pojęciem „unijnej administracji”, a jeżeli tak to jak regulowane jest postępowanie administracyjne, w tym prawa proceduralne jego uczestników;

2) ewolucji i definicji zasady dobrej administracji, przy czym głównie problem badawczy obejmuje rozwój i treść zasady dobrej administracji w UE;

3) trzeci problem badawczy (a w zasadzie kompleks szczegółowych zagadnień) dotyczy przebiegu postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przebieg tych postępowań, pozycję proceduralną ich uczestników, zwłaszcza ich praw proceduralnych, wreszcie stopień zaangażowania unijnych instytucji, organów i urzędów w zapewnienie zasady dobrej administracji w tych postępowaniach.

W toku prowadzenia badań Doktorant z powodzeniem stosował przede wszystkim metodę dogmatyczno-prawą (analizując zarówno akty prawa unijnego, jak i akty *soft law* oraz pragmatykę instytucji unijnych (zwłaszcza Komisji Europejskiej), metodę historyczno-prawą (naświetlając ewolucję prawa administracyjnego w obszarze postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych oraz rolę poszczególnych instytucji, organów i urzędów UE (uprzednio wspólnotowych) oraz metodę prawno-porównawczą (interesujące odniesienia do praktyki zwłaszcza NZ i Rady Europy (choć dziwić może, że Doktorant nie sięgnął do praktyki obu porozumień WTO (Porozumienie antydumpingowe 1994 i Porozumienie w sprawie subsydiów i środków wyrównawczych 1994), tym bardziej że są one bezpośrednio powiązane – odpowiednio – z rozporządzeniem (UE) 2016/1036 antydumpingowym i rozporządzeniem (UE) 2016/1073 anty-subwencyjnym.

Sumując, Doktorant został skonfrontowany z tematem badawczym interesującym, o dużym ładunku teoretycznym (powiązania z pojęciem prawa administracyjnego UE, zasady dobrej administracji w UE) oraz o dużym znaczeniu praktycznym. Uprzedzając konkluzję końcową chciałbym stwierdzić, że Doktorant dobrze poradził sobie z powyższymi wyzwaniem metodologicznymi i merytorycznymi, przedkładając rozprawę dobrze napisaną, z ciekawymi rozważaniami szczegółowymi oraz solidnie zweryfikowaną hipotezą, o – jak wspomniano - dużym znaczeniu również dla praktyki.

2. Struktura rozprawy

Struktura rozprawy odpowiada głównym trzem zagadnieniom badawczym. Tak więc Doktorant podzielił rozprawę na trzy części (rozdziały) o mniej więcej zrównoważonej objętości (trzecia część jest siłą rzeczy najobszerniejsza): 1) Regulacja postępowania administracyjnego w Unii Europejskiej (s. 7-89); 2) Ewolucja prawa do dobrej administracji (s. 90-165); 3) Stosowanie zasady dobrej administracji w postępowaniach anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych (s. 166-271).

Taką strukturę rozprawy można zaakceptować, ponieważ wywody w częściach pierwszej i drugiej stanowią niezbędny punkt odniesienia dla analizy postępowania anty-dumpingowego i anty-subwencyjnego w świetle zasady dobrej administracji, tak więc podział taki jest klarowny i ma mocne uzasadnienie.

Z drugiej jednak strony można podnieść, że dwie pierwsze części rozprawy stanowią bardzo sprawnie i interesująco napisane resume obszernej literatury naukowej odnoszącej się zarówno do pojęcia i regulacji postępowania administracyjnego w UE (część 1), jak i do ewolucji prawa do dobrej administracji (w prawie międzynarodowym, w tym w prawie UE). Zasadniczy natomiast temat rozprawy analizowany jest w części trzeciej rozprawy (przy czym część jej wywodów poświęcona jest ewolucji Wspólnej Polityki Handlowej). Można więc było przyjąć nieco inne założenie metodologiczne (może nieco trudniejsze), w którym wywody skupiałyby się na podstawowych etapach postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych w świetle wymogów zasady dobrej administracji.

Niemniej przyjęte w rozprawie podejście strukturalne akceptuję. Być może na tym etapie rozwoju naukowego jest ono bardziej zasadne, „zmusza” bowiem do dyscypliny metodologicznej, sformułowania jasnego odniesienia dla własnych rozważań oraz dla wysuwanych postulatów *de lege ferenda*.

Na podkreślenie zasługuje poprzedzenie zasadniczych trzech części przejrzyste napisanym wstępem, w którym Doktorant wskazał na okoliczności przedmiotu badań, nakreślił cel naukowy rozprawy, jej hipotezę, szczegółowe problemy badawcze oraz zastosowane metody. Każda z części kończy się przejrzyste napisanymi wnioskami, a cała rozprawa zakończeniem, w którym Doktorant skupia się na postulatach *de lege ferenda*.

Pewnym mankamentem zakończenia jest to, że Doktorant pominął w nim wnioski generalne wynikające z obu pierwszych części, zakończenie natomiast powinno sumować zasadnicze konkluzje dotyczące postawionej na wstępie hipotezy w kontekście generalnych wniosków związanych ze szczegółowymi problemami badawczymi.

3. Zasadnicze problemy

Tok wywodu Doktoranta jest dla mnie generalnie przekonujący, tezy stosunkowo jasne i dobrze uzasadnione, stawiane diagnozy w większości przypadków podzielałam.

Do najciekawszych i najistotniejszych wniosków, będących wynikiem analizy Doktoranta zaliczyłbym bez wątpienia:

- Jak już wspomniano Doktorant poddał solidnej analizie stan regulacji unijnej i debaty doktrynalnej dotyczącej unijnego postępowania administracyjnego, dobrze definiując zasadnicze problemy oraz identyfikując kwestie, które mają istotny wpływ na rozważenie realizacji zasady dobrej administracji w kontekście postępowań anti-dumpingowego i anti-subwencyjnego. W szczególności Doktorant omówił „dzielony” względnie „dwupoziomowy” charakter administracji unijnej, wykonywanej tak na szczeblu unijnym, jak i na szczeblu krajowym państw członkowskim. Zarazem wskazał – w związku z brakiem unijnego kodeksu postępowania administracyjnego – na „rozproszony” względnie „wielowarstwowy” charakter unijnego prawa administracyjnego, które dysponuje co prawda swoją „konstytucją” (postanowienia Traktatów, Karty Praw Podstawowych, zasady ogólne prawa unijnego), niemniej konkretne regulacje postępowań administracyjnych mają charakter sektorowy, na co nakłada się „agencyfikacja” w UE. Słusznie również Doktorant wskazał na problem legitymacji demokratycznej tych postępowań, co z jednej strony wynika z tego, że postępowania takie regulowane są nie tylko aktami unijnego prawa pochodnego, lecz również prawa miękkiego i pragmatyką danej instytucji, z drugiej zaś strony z podnoszonego od pewnego czasu problemu słabej kontroli demokratycznej nad unijnymi agencjami. W tym kontekście Doktorant zasadnie nawiązał do problemów wynikających z ustanowionej na mocy Traktatu z Lizbony procedury przyjmowania przez Komisję Europejską środków w ramach postępowań anti-dumpingowych i anti-subwencyjnych (komitologia, w związku z tym kontrola polityczna ze strony państw członkowskich), kontroli sądowej ze strony sądów unijnych (zwłaszcza procedura art. 263 TFUE) oraz ze strony sądów krajowych (problem praworządności w państwach członkowskich). Do spraw tych nawiążę w dalszej części recenzji.
- Równie interesujące są rozważania Doktoranta zawarte w części drugiej rozprawy, odnoszącej się do zasady dobrej administracji w UE. Doktorant osadził te rozważania w kontekście porównawczym (NZ i Rada Europy). Szczególnie istotne są stosunkowo szczegółowe wywody dotyczące zasady dobrej administracji w EKPCz i pracach Rady Europy, przede wszystkim z tego względu, że między „obszarem regulacyjnym” Rady Europy i Unii Europejskiej zachodzi „sprzężenie zwrotne”, co zasadnie odnotowuje Doktorant (s. 164). W płaszczyźnie prawnej znajduje to wyraz przede wszystkim w tym, że jednym z zasadniczych źródeł unijnych praw podstawowych jest EKPCz a postanowienia KPP muszą być interpretowane zgodnie z EKPCz. Jak wspomniano, interesujące byłoby nawiązanie również do pragmatyki WTO (obu porozumień) oraz OECD. Doktorant dobrze identyfikuje zasadnicze elementy zasady dobrej administracji w UE, kładąc

nacisk na te spośród nich, które mają szczególne znaczenie w kontekście postępowań anty-dumpingowego i anty-subwencyjnego.

- W zasadniczej - z punktu widzenia przedmiotu rozprawy – części trzeciej na szczególne podkreślenie zasługują wywody Doktoranta dotyczące następujących kwestii:
 - Doktorant prawidłowo „osadza” postępowania anty-dumpingowe i anty-subwencyjne w kontekście Wspólnej Polityki Handlowej (punkt 3.1.), jej ewolucji, celu i zakresu, a przede wszystkim objęcia obu postępowań kompetencjami wyłącznymi Wspólnot a następnie UE (co jest szczególnie istotne dla wniosków Doktoranta dotyczących zakresu politycznego wpływu państw członkowskich na treść podejmowanych w ramach obu postępowań środków);
 - Interesująca i prawidłowo przeprowadzona jest analiza Doktoranta odnosząca się do roli instytucji unijnych w postępowaniach anty-dumpingowym i anty-subwencyjnym (Rady UE, Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i sądów unijnych). Interesującą, zwłaszcza jest analiza zmiany pozycji Rady UE i Komisji Europejskiej w tych postępowaniach (od reformy 2014 r., będącej konsekwencją zmian wprowadzonych na mocy Traktatu z Lizbony, przejście głównej roli przez Komisję Europejską), ewolucji roli Parlamentu Europejskiego (utrzymania „słabej” pozycji w stosunku do obu postępowań) oraz zabiegów państw członkowskich, aby w toku tej ewolucji utrzymać polityczny wpływ na treść podejmowanych środków (za pośrednictwem postępowań komitologicznych);
 - Bardzo interesująca, i mająca zasadnicze znaczenie dla wniosków Doktoranta jest analiza pozycji uczestników postępowań anty-dumpingowego i anty-subwencyjnego (producentów z UE, importerów, użytkowników, organizacji konsumenckich, branżowych i związków zawodowych oraz państw eksportu);
 - *Last but not least*, Doktorant poddaje analizie – z punktu widzenia zasady dobrej administracji – cel i zakres postępowań anty-dumpingowego i anty-subwencyjnego oraz przebieg poszczególnych ich etapów (punkt 3.5.). Ta część rozprawy jest szczególnie istotna dla sformułowania przez Doktoranta wniosków *de lege ferenda* (ujętych we wnioskach do tej części i doprecyzowanych w zakończeniu całej rozprawy). Dotyczą one zwłaszcza ograniczenia wpływu politycznego państw członkowskich na środki podejmowane w ramach obu postępowań (głównie przesunięcia w ramach procedur komitologicznych) oraz sprecyzowania (wzorem postępowań prowadzonych przez Komisję Europejską w ramach wspólnych reguł konkurencji) pragmatyki Komisji w poszczególnych etapach postępowań. Główną przesłanką, jaką kieruje się Doktorant formułując postulaty *de lege ferenda* jest „zwiększenie poziomu

gwarancji proceduralnych a także integralności procedury administracyjnej” (obu postępowań).

W sumie – z mojej ocenie – rozprawa wnosi istotny wkład w badania nad zasadą dobrej administracji w UE oraz – w tym kontekście – nad procedurami anty-dumpingową i anty-subwencyjną. Istotne znaczenie (również praktyczne) mogą mieć wnioski Doktoranta *de lege ferenda* – tak dla umocnienia gwarancji proceduralnych uczestników obu postępowań, jak i w dyskusji na zakresie wpływu państw członkowskich UE na ich przebieg i treść podejmowanych środków anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych.

Niezależnie jednak od generalnej pozytywnej oceny analizy i wniosków rozprawy, chciałbym wskazać na szereg problemów, które wymagałyby dyskusji i przemyślenia oraz szereg kwestii szczegółowych, których ujęcie przez Doktoranta budzi moje wątpliwości.

- Rozważając zasadę dobrej administracji jako zasadę ogólną prawa unijnego, Doktorant słusznie odnotował orzecznictwo sądów unijnych, łączącą zasadę dobrej administracji z przestrzeganiem przez państwa członkowskie zasady państwa prawa (praworządności) (na przykład s. 21), sygnalizuje, że gwarancje procesowe uczestników unijnego postępowania administracyjnego po części sprawowane są przez sądy krajowe, które „niekoniecznie muszą odpowiadać wysokim standardom niezależności przewidzianym przez prawo UE” (s. 88). Nie rozwija jednak tego tematu. Natomiast – zwłaszcza w świetle napięć w tej dziedzinie w ostatnich latach – powstały problemy o istotnym znaczeniu, zwłaszcza w kontekście zasady zaufania, będącej podstawą Unii jako wspólnoty prawna (stawianej pod znakiem zapytania w przypadku podważania niezależności sądu krajowego). Sprawa rzutuje bardzo istotnie na przykład na funkcjonowanie ENA oraz – w coraz większym stopniu – na unijny rynek wewnętrzny. Problem oddziaływania takiej sytuacji na postępowania anty-dumpingowe i anty-subwencyjne wymagałby szerszego naświetlenia.
- Uprzednio podkreśliłem, że Doktorant zasadnie i solidnie omówił standard EKPCz oraz praktykę Rady Europy w obszarze zasady dobrej administracji oraz podkreślił mocne powiązania („sprzężenie zwrotne”) między Radą Europy i EKPCz a Unią Europejską. Szkoda, że nie poświęcił więcej uwagi potencjalnej roli umowy o przystąpieniu UE do EKPCz. Co prawda umowa ta pozostaje od kilku lat w stanie „zamrożenia” za sprawą stanowiska Trybunału Sprawiedliwości, niemniej ukazanie jej potencjalnego wpływu na umocnienie zasady dobrej administracji w UE byłoby interesujące.
- Już w części drugiej Doktorant, omawiając pozasądowe gwarancje instytucjonalne w UE zasady dobrej administracji, zajmuje się rzecznikiem praw stron (który, umocowany w Komisji Europejskiej, ma wspomagać uczestników postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych), słusznie zwracając uwagę na to, że umocowanie rzecznika w Komisji Europejskiej, która prowadzi te postępowania, może mieć wpływ na jego niezależność (s. 161 i nast.). Z tego względu postuluje (jeden z istotniejszych postulatów *de lege ferenda* Doktoranta) albo usamodzielnienie rzecznika

praw stron, albo powierzenie jego zadań Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Jest to w płaszczyźnie formalnej postulat słuszny. Warto byłoby go wesprzeć analizą praktycznej roli rzecznika, natomiast w części trzeciej Doktorant nie poświęca działalności rzecznika praw stron większej uwagi.

- Doktorant słusznie, rozważając zasadę dobrej administracji, sporo uwagi poświęca kontroli sądowej aktów administracyjnych (standardowi Rady Europy w tej mierze, s. 115 i nast.), natomiast mniej miejsca poświęca kontroli środków podejmowanych w ramach postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych ze strony sądów unijnych. Odnotowuje jedynie, że sądy te mają kompetencje w tej mierze wynikające z ogólnych regulacji unijnych, a spośród postępowań najistotniejszą rolę odgrywa badanie legalności aktów prawa unijnego (art. 263 TFUE) (mniejszą postępowanie prejudycjalne - s. 205 i nast.). Niezależnie od tego że interesująca byłoby analiza intensywności (i skuteczności) korzystania przez uczestników postępowań z tej możliwości ochrony ich uprawnień, to interesującym zagadnieniem byłoby również szersze odnotowanie znaczenia reformy postanowień art. 263 TFUE, wprowadzonej na mocy Traktatu z Lizbony, a polegającej na wprowadzeniu pojęcia „aktów regulacyjnych”, co miało ułatwić wnoszenie skarg w tej procedurze osobom fizycznym i prawnym: uelastyczenie tzw. testu Plaumanna – akt prawa pochodnego musi skarżącego dotyczyć a sposób bezpośredni i indywidualny (akt regulacyjny dotyczy osób fizycznych i prawnych bezpośrednio i nie wymaga środków wykonawczych). Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wyłączyło z tej kategorii akty ustawodawcze. Rozporządzenia wykonawcze, stosowane przez Komisję Europejską w postępowaniach anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych należą do aktów nieustawodawczych, więc mogą być kwalifikowane jako „akty regulacyjne”. Doktorant odnotowuje jedynie ogólnie w kontekście art. 263 TFUE, że procedura w nim określona „może mieć różny skutek dla różnych kategorii podmiotów”. Z dalszej zwięzłej analizy wynika, że odnosi się jedynie to tzw. testu Plaumanna. Czy wprowadzenie pojęcia „aktu regulacyjnego” wpłynęło na pozycję uczestników postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych, zwłaszcza czy umocniło ich legitymację czynną do zaskarżania rozporządzeń wykonawczych na podstawie art. 263 TFUE?
- W kontekście wymogu przejrzystości postępowań anty-dumpingowych i anty-subwencyjnych Doktorant słusznie odnosi się szczegółowo (głównie s. 249 i nast.) do reformy wprowadzonej w 2014 r., kiedy to na mocy rozporządzenia (UE) 37/2014 kompetencja do nakładania środków w tych obszarach przeszła z Rady UE na Komisję Europejską: Komisja podejmuje takie środki na podstawie rozporządzenia wykonawczego (art. 291 TFUE), co oznacza, że przyjmowane są one w ramach procedur komitologicznych. Doktorant podkreśla, że ma to negatywny wpływ na prawa proceduralne uczestników postępowań, a zarazem zapewnia państwom członkowskich „polityczny” wpływ na treść ostatecznego środka (zwłaszcza s. 256). Wiąże się z tym postulaty Doktoranta idące w trzech kierunkach: 1) aby stosowne rozporządzenia wykonawcze Komisji przyjmowane były wyłącznie w komitologicznej procedurze doradczej (co ograniczyłoby wpływ państw

członkowskich na treść rozporządzenia), 2) aby przywrócić przynajmniej w niektórych obszarach kompetencję Rady UE do przyjmowania ostatecznych środków anti-dumpingowych lub anti-subwencyjnych, 3) aby – podobnie jak to ma miejsce w przypadku unijnego prawa konkurencji – wyraźnie powierzyć Komisji prawo podejmowania decyzji (bez wpływu państw). Do zastrzeżeń Doktoranta dodać jeszcze można, że rozwiązanie przyjęte w 2014 r. (rozporządzenie wykonawcze) wyłącza również kontrolną rolę Parlamentu Europejskiego w stosunku do takiego aktu prawnego (Parlament ma uprawnienia kontrolne, na równi z Radą UE, jedynie w stosunku do aktów delegowanych. Wydaje mi się, że postulaty Doktoranta wymagają głębszego przemyślenia. Ostatni postulat wymagałby raczej rewizji TFUE (kompetencje Komisji w dziedzinie prawa konkurencji są co do zasady określone w Traktacie (zwłaszcza artykuły 105 i 108 TFUE), co – jak zaznacza sam Doktorant – łatwe nie będzie. Z krytyką włączenia środków obu postępowań do procedur komitologicznych byłbym również bardziej wstrzeźliwy. Uprzednia kompetencja Rady UE w tej dziedzinie nie oznaczała nic innego jak pozostawienie stosownych decyzji w ręku państw członkowskich (odwrócenie QMV w 2004 r. sprawiało, że trzeba było szukać mocnego konsensusu wśród państw członkowskich). Powierzenie tej kompetencji Komisji oznacza, że środki podejmuje instytucja unijna, działająca w interesie ogółu, natomiast państwa zagwarantowały sobie wpływ na ostateczną treść środków w ramach procedur komitologicznych i z pewnością z takiego wpływu nie zrezygnują (w tym kontekście charakterystyczne jest „przeciąganie liny” między Radą UE a Parlamentem Europejskim w sprawie przedmiotowego rozgraniczenia aktów delegowanych i aktów wykonawczych). Być może realistyczny byłby postulat, aby rozporządzenia wykonawcze w sprawie środków anti-dumpingowych i anti-subwencyjnych objąć procedurą, która minimalizuje wpływ na treść środka państw członkowskich. Zakładać jednak można z dużą dozą pewności, że państwa nie będą skore do zaakceptowania takich reform.

4. Technika pisania, dokumentacja i bibliografia

Rozprawa napisana jest językiem poprawnym i przejrzystym. Zdarzają się incydentalnie potknięcia stylistyczne i literówki oraz pewna niefrasobliwość terminologiczna (na przykład nazwa traktatowa „zwykłej procedury ustawodawczej” - art. 290 TFUE - przywoływana jest w różnych wariantach – „zwyczajna”, „legislacyjna”), podobnie nazwa „aktu wykonawczego” - art. 291 TFUE (akt „implementacyjny”), czy niejasności co do nazwy Sądu Pierwszej Instancji (obecnie Sąd UE), tym bardziej rażące, że sąd ten nie występuje w wykazie skrótów. Są to drobiazgi, niemniej należałoby je poprawić, tym bardziej że Doktorant sprawnie porusza się w terminologii prawa UE.

Doktorant wykorzystał generalnie dobrze dobraną literaturę naukową. Niemniej zdarzało się, że przywołuje szczegółowe prace danego autora, pomijając prace o zasadniczym znaczeniu. Razi też nieco pominięcie prac fundamentalnych, odnoszących się również do przedmiotu rozprawy (na przykład komentarzy do TFUE pod red. prof. A. Wróbla, czy opublikowanych już tomów „Systemu prawa Unii Europejskiej” wydawnictwa Beck). Omawiając, na przykład Wspólną Politykę

Handlową, należało podać na wstępie kilka ważniejszych prac na ten temat (przynajmniej polskich autorów).

Doktorant dobrze skompletował akty prawa unijnego prawa pochodnego, orzecznictwo sądów unijnych oraz inne dokumenty. Poddał je też w rozprawie solidnej analizie. Sposób jednak sporządzenia wykazu zawartego w bibliografii pozostawia sporo do życzenia: orzecznictwo sądów unijnych powinno być podzielone według sądów i uporządkowane chronologicznie, podobnie dokumenty unijnego prawa pochodnego (podział na rozporządzenia, dyrektywy i decyzje), warto byłoby wyodrębnić umowy międzynarodowe; inne dokumenty instytucji unijnych również warto byłoby podzielić przynajmniej na dokumenty Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i „inne”; porządnej weryfikacji wymaga sposób spisania publikacji naukowych.

5. Wniosek końcowy

Zawarte w recenzji uwagi krytyczne i wskazania na problemy wymagające dyskusji, czy dalszego rozważenia nie umniejszają mojej pozytywnej oceny rozprawy Pana mgr Wojciecha Maciejewskiego.

Oceniam tę rozprawę jako interesującą, wartościową, poruszającą odważnie szereg kwestii istotnych z punktu widzenia teorii i praktyki prawa UE w ważnym obszarze integracji europejskiej, który nabiera w ostatnich czasie szczególnego znaczenia. Na podkreślenie zasługują zawarte w rozprawie wnioski *de lege ferenda*, wywodzące się tak z analizy literatury i dokumentów, jak i w doświadczeń praktycznych Doktoranta wynikających z jego pracy zawodowej.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, iż - w mojej ocenie - rozprawa Pana mgr Wojciecha Maciejewskiego – *Zasada dobrej administracji w postępowaniach w sprawach ochrony przed importem towarów subsydiowanych i sprzedawanych po cenach dumpingowych do Unii Europejskiej* – odpowiada wymaganiom określonym w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. 2017, poz. 1789 z późniejszymi zmianami) w związku z przepisami wprowadzającymi ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 20187, poz. 1669), a tym samym opowiadam się za dopuszczeniem do jej publicznej obrony.

Piaseczno, dnia 26 września 2021 r.

